



dr Dorota Kozłowska^I



dr hab. Wojciech Ryszkowski^{II} prof. AWF



mgr Ewa Kulikowska^{III}



mgr Tomasz Fiłonowicz^{IV}

KULTYWOWANIE I POPULARNOŚĆ WARSZTATÓW RĘKODZIELNICZYCH NA SUWALSZCZYZNIE

Streszczenie

Rękodzielnictwo jest odzwierciedleniem tradycji panujących na określonym obszarze. Współczesne dzieci i młodzież często je utożsamia z ozdobami i upiększaniem domu, jednak jeszcze w wieku XIX jak i do połowy wieku XX przedmioty wykonane ręcznie były wykorzystywane do codziennego użytku. Rozwój cywilizacyjny w dużej mierze pozwolił na zatracenie umiejętności ręcznych wyrobów na rzecz maszyn i nowoczesnych urządzeń. Dzieci i młodzież stykając się z wyrobami rękodzielniczymi niejednokrotnie nie potrafią nazwać ręcznie wykonanego narzędzia lub przedmiotu. Jednym ze sposobów zbliżenia młodego pokolenia do korzeni własnych przodków jest prowadzenie warsztatów rękodzielniczych. Celem niniejszego opracowania było oszacowanie chęci kultywowania i popularyzowania warsztatów rękodzielniczych w opinii prowadzących zajęcia warsztatowe (30 badanych). Do realizacji celu zastosowano metodę sondażu diagnostycznego i technikę ankietowania. Badania wykazały, iż dzieci i młodzież posiadają niewielką wiedzę o rękodzielnictwie, jednak chętnie uczą się nowych umiejętności rękodzielniczych i wracają po nabycie nowych umiejętności lub doskonalenie zdobytych nawyków. Szczególną popularnością cieszą się warsztaty związane ze świętami katolickimi i warsztaty w oparciu o wykonywanie przedmiotów techniką plastyczną i papierową. Nie wielkie unowocześnienia technik rękodzielniczych sprzyjają większej popularności warsztatów wśród przedszkolaków i dzieci w wieku wczesnoszkolnym.

Słowa kluczowe: Suwalszczyzna, rękodzielnictwo, warsztaty rękodzielnicze

PROMOTION AND POPULARITY OF HANDICRAFTS WORKSHOPS IN THE SUWAŁKI REGION

Summary

Handicrafts reflect traditions prevailing in a specific area. Currently, children and youth often identify them with decorations and house adornment, however, as late as in the 19th century and until the middle of the 20th century, handmade objects were in everyday use. Civilization progress resulted, to a great extent, in a loss of skills of handmade production for the sake of machines and modern devices. Nowadays, encountering handicrafts, children and youth many a time cannot name a handmade tool or object. One of the ways of making a young generation more acquainted with their ancestors' roots is organizing handicrafts workshops. The purpose of the study was to estimate willingness to cherish and popularize handicrafts workshops according to the persons conducting workshops. In order to realize the objective, a diagnostic survey method and questionnaire technique were applied. The research proved that children and youth know little about handicrafts, however, they willingly acquire handicrafts skills and return for learning new skills or improving acquired habits. Especially popular are workshops connected with Catholic holidays and workshops based on creating objects with the use of art and paper techniques. Small modernizations of handicrafts techniques contribute to greater popularity of workshops among kindergarten and pre-school children.

Key words: the Suwałki region, handicrafts, handicrafts workshops

Obszar Suwalszczyzny

Suwalszczyzna obszarowo obejmuje powiaty: suwalski, augustowski i sejneński. Obszar Suwalszczyzny zlokalizowany jest w północno – wschodniej części Polski i graniczy z Białorusią i Litwą. Od strony południowej Suwalszczyzna złożona jest z Równiny Augustowskiej, zaś od północnej stanowi Pojezierze Wschodnio – Suwalskie. W makroregion wcięta jest piękna dolina rzeki Czarnej Hańczy. Jest to kraina wielkich jezior

^I Wyższa Szkoła Wychowania Fizycznego i Turystyki w Białymstoku, Polska

^{II} Akademia Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie, Polska

^{III} Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora w Pułtusk, Wydział Nauk Politycznych, Departament Rolnictwa i Obszarów Rybackich Urzędu Marszałkowskiego, Polska

^{IV} Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora w Pułtusk, Wydział Nauk Politycznych, Polska

i kompleksów leśnych, której przyroda chroniona jest poprzez: Suwalski Park Krajobrazowy, Wigierski Park Narodowy, Biebrzański Park Narodowy, Park Krajobrazowy Puszczy Rominckiej i Puszcę Augustowską, a także dwadzieścia rezerwatów przyrody [2].

Nazwa Suwalszczyzna pochodzi od miasta Suwałki (z języka litewskiego oznacza wędrowców). Można zatem uznać, iż jest ziemią dla turystów, co podkreśla sama jej nazwa. Mieszkają tu głównie Polacy, ale też Białorusini, Rosjanie i Litwini. Teren Suwalszczyzny ukształtowało ostatnie zlodowacenie. Występuje tu roślinność typowa dla Tajgi: olsze, lipy, dęby i graby. Obszar jest mało zurbanizowany, dlatego jest tu bardzo czyste powietrze. Znajduje się tu najgłębsze jezioro w Polsce – Hańcza [8].

Piękno przyrody, kultura i tradycje terenów Suwalszczyzny nakładają się na szybki rozwój turystyki w tym zakątku Polski. Mieszkańcy tych terenów zajmują się agroturystyką, turystyką wiejską, wypoczynkową, a także ekoturystyką, która jest związana z hodowlą bydła, ogrodnictwem, sadownictwem, rybołówstwem, a także wyrobem rękodzieła użytkowego, ozdobnego oraz kulinarnego. Suwalszczyzna słynie ze smacznych tradycyjnych potraw, które także prezentowane są podczas warsztatów kulinarnych. Do najbardziej znanych produktów należą: wyrób masła, serów, kartaczy, sękaczy, mrowisk itd. [13]. Rozwój rolnictwa pośrednio wpłynął na zajęcia rękodzielnicze. Hodowano na tych terenach owce, świnie, tarpany i uprawiano pszenicę, jęczmień, żyto, groch. Początkowo rękodzielnictwo skupione było na tkactwie i przerobie owczej wełny. W kolejnych wiekach rękodzielnictwo skoncentrowane było na ceramice, rzeźbie, koronkach, serwetkach, ozdobach zewnętrznych budynków mieszkalnych i wewnętrznych dekoracjach izb.

W celu zachowania i kultywowania wartości sztuki ludowej powstał program Suwalszczyzna kraina jak baśń. W ramach programu realizowanego na obszarze transgranicznym kultywowano i popularyzowano tradycje rękodzielnicze. Między innymi efektem prac w programie jest mapa rękodzielników na Suwalszczyźnie (mapa 1).

Powstawanie rękodzieła w Polsce

Największy rozwój rękodzielnictwa w Polsce przypadł na koniec XVIII w., jednak początki twórczości ludowej obserwowano już w średniowieczu. Rozkwit różnych form rękodzieła ludowego nastąpił po zniesieniu ucisku robotników chłopskich. Rolnictwo było podstawą gospodarki krajowej. Dopiero po II Wojnie Światowej rozwój wsi i świadomości chłopów bardzo się rozwinął. Reforma rolna i rozwój fabryk dały nową szansę dla rolników, na dodatkową pracę w mieście. Rozwój polskiego chłopą był jednak początkiem zanikania



Mapa 1. Suwalszczyzna – mapa rękodzielników

sztuki i kultury ludowej. Tradycyjna sztuka ludowa i folklor Polski przetrwały po dzień dzisiejszy dzięki polityce, która była skierowana na kulturę ludową. Artysty ludowi byli sponsorowani, a uczestnictwo w konkursach i festiwalach pomagało im rozwijać ich twórczość. Prace artystów ludowych wystawiane były w sklepach prowadzonych przez Centralę Przemysłu Ludowego i Artystycznego (Cepelia). Mieszkańcy wsi propagowali tradycje sztuki ludowej, ale czasy się zmieniały i twórczość ludowa także była bardziej nowoczesna, gdyż miasto odbiło swoje piętno na rękodzielnictwie. Często wytwory sztuki ludowej były indywidualnymi odczuciami i własną inwencją, wyobraźnią autora, którą zauważano w ich rękodziele. Polska wieś potrzebowała swojej tożsamości, odrębności kulturowej. W mentalności młodego społeczeństwa tradycje sztuki ludowej nie były zakorzenione, jednak młodzi ludzie znali swoją historię, folklor i tradycje dzięki instytucjom wspierającym rękodzieło (skansenom, obiektom muzealnym) i kursom, warsztatom, kiermaszom.

Tradycje rękodzielnicze na Suwalszczyźnie

Suwalszczyzna położona w dość niepowtarzalnym zakątku Polski. Jej położenie, stosunki etniczne oddziaływały na wytwórczość ludową, tradycje i ich kultywowanie lub zapomnienie. Zamieszkiwali te tereny: zasiedlana ludność z Mazowsza i Litwy, oraz kolonizowana z Rosji – starowiercy i inni [1]. Z tradycji tak wielu narodowości najsilniej zachowała się tradycja litewska, która jest szczególnie kultywowana na terenie Sejneńszczyzny. Niewielkie wpływy kultury wielkoruskiej i białoruskiej są wręcz niemożliwe do zaobserwowania na Suwalszczyźnie. Choć istnieje wiele tradycji i kultur naniesionych z innych narodowości, to tradycja Polski jest żywa. Rękodzieło, sztuka ludowa na terenie Suwalszczyzny jest specyficzna i odróżnia się od reszty ziem polskich. Kultura tych terenów jest wynikiem mieszania się wielu kultur [6].

Pomimo zróżnicowania językowego i etnicznego Suwalszczyzny, nastąpiła tu dość szybko integracja pomiędzy tak różnymi kulturami. Suwalszczyzna to region głównie o charakterze rolniczym. Sztuka ludowa wiąże się z wytwórczością do użytku własnego i dostosowana jest do potrzeb ludności Suwalszczyzny. Najbardziej rozwiniętą formą rękodzieła było tu tkactwo, zaś inne formy rękodzieła rozwijały się na tym obszarze w mniejszym zakresie. Oprócz lnu wykorzystywano inne dostępne materiały do wyrobów ręcznych – głównie korzenie i surowce nad którymi mieszkańcy sami pracowali: słoma, makówki, skóry zwierząt, jajka, drewno, którego ze względu na położenie było pod dostatkiem. Pleciono kosze, naczynia do przechowywania produktów rolnych, wyrabiano ozdoby, meble, obrzędowe ciasta, pieczywo.

Wiejska wytwórczość ludowa głównie związana jest ze świętami, które obchodzone są kilka razy w roku lub z obrzędami np. weselnymi. W Święta Bożego Narodzenia chodziło się do sąsiadów z szopką. Obecnie chodzenie z gwiazdą betlejemską, czy z królem Herodem jest sporadyczne, a tradycję głównie kultywują dzieci i młodzież. Na tą okoliczność samodzielnie wykonywano gwiazdę. Gwiazda z okolic Suwałk zazwyczaj miała osiem ramion i była ozdobiana kolorowymi bibułami. Szopki na Suwalszczyźnie nie występują prawie wcale. Po II wojnie światowej z okazji Nowego Roku pieczono ciastka cięte, bez ozdób. Bardzo żywą tradycją plastyki obrzędowej są palmy wielkanocne nazywane „wierzby”. Palmy wielkanocne były bardzo bogato zdobione. Ich długość sięgała od 1,5 do 2 metrów. Przygotowywano je ze sztucznych kwiatów, bibuły, mchu, trzciny i z widłaków, a zdobiono kwiatkami z kija laskowego. Obecnie święci się tylko gałązki porzeczki i oleandra zdobione kwiatami doniczkowymi.

Najbardziej rozwiniętą formą plastyki ludowej na Suwalszczyźnie jest pisankarstwo. Obrzęd ten jest związany pośrednio z dawaniem wykupu dzieciom chrestnym. Dawne pisanki były wykonywane techniką batikową – czyli szpileczką nabitą na kawałek drewna o długości i grubości ołówka. Jajko było farbowane w korze, a następnie zdobione przecinkami. Kolejną techniką zdobienia pisanek było skrobanie na umalowanym jajku wzorów.

Dawnym pieczywem obrzędowym – weselnym były korowaje, ozdobiane na wierzchu: plecionkami, kaczuszkami, owsem itp. Obecnie na stołach weselnych królują torty [6], chociaż w ostatnim czasie zauważalne jest wypieranie tortów tradycyjnymi sękaczami.

Wybrane formy rękodzieła na Suwalszczyźnie

Bardzo znaną formą twórczości ludowej na Suwalszczyźnie było **tkactwo**. Po II Wojnie światowej tkanie i szycie ubrań było istotnym zajęciem na wsi. Na Suwalszczyźnie nadal tką się tkaniny o tradycyjnych wzorach, z tradycyjnych naturalnych surowców tradycyjnymi technikami. Najważniejszym surowcem używanym w tkactwie jest len. W XIX i XX w. w wielu gospodarstwach rolnych siano len, który był wykorzystywany do tkania różnych tkanin potrzebnych w gospodarstwie każdego rolnika. Niestety po I Wojnie światowej tkaniny lniane, tak zwane samodziały, były wypierane przez tkaniny fabryczne, co przyczyniło się do zaprzestania wyrabiania tkanin pościelowych, jak i ubraniowych. Wytwarzano jedynie dywany, ręczniki, obrusy. Wraz z zakończeniem II wojny światowej powrócono do tkanin lnianych własnego wyrobu. W tamtym czasie wysiewano dużo lnu i wożono go do skupu. W latach 60-tych zaprzestano kontraktacji lnu i z tego powodu uprawy zaczęły zanikać. Obecnie jest niewiele tkaczek, które tkają tradycyjne tkaniny same sieją i zbierają len [14].

Ulubionym lnem do uprawy, a jednocześnie dobrze magazynującym wodę na lekkich glebach, był len krótkowłóknisty niebieski. Uprawiano go bez żadnych nawozów. Wysiewu lnu dokonywano ręcznie w maju lub w pierwszych dniach czerwca. Len zbierano ręcznie na koniec żniw, wiązano w nieduże wiązki i ustawiano po 10 sztuk. Następnie 10 sztuk wiązek wiązano w tzw. „kule” i wieziono do stodoły. W stodole len był wymłócany kijem lub cepami. Następnie len był poddawany obróbce, czyli oczyszczaniu [14].

Nasiona lnu służyły do kolejnego siewu, lub były wykorzystywane do produkcji domowego oleju. Len zamaczano w rzeczkach, jeziorach i układano na dnie drabiny oraz przykrywano warstwowo deskami. Moczenie trwało około 10 dni, dzięki czemu otrzymywano bielsze włókna. Len poddawano obróbce: najpierw suszeniu, później tarcii. Podsuszony len, związywano i ponownie zwożono do stodoły. W przypadku niewielkiej ilości lnu, suszono go w domu na piecu, lub na słońcu pod zadaszeniem budynków gospodarskich. Najczęściej jednak len suszono w zbiorowych suszarniach, które należały do wsi. W suszarni były ogromne piece ziemne opalane drewnem i torfem na których suszono len. Przy międleniu lnu sąsiedzi współpracowali i pomagali sobie. Do obróbki wykorzystywano docieraczki i międlarze (fot. 1).

Len był łamany na międlicach, potem kruszony cierlicą, inaczej mówiąc tarty. W ten sposób wyrobiony len związywano. Po ciężkiej pracy przychodził czas na poczęstunek i tańce. Reszta pracy nad lnem należała do kobiet. Len klepano tradycyjnym narzędziem (klepaczkami) w celu jego oczyszczenia. Po czyszczeniu włókna lnu były wyczesywane szczotkami. Szczotka była zrobiona z kawałka drewna z wbitymi gwoździ. Len chesano rzadką szczotką, potem szczotką gęstą. Włókno było przechowywane na strychu do zimy, następnie włókno oddawano do przędzenia i przygotowywano nić [14]. Do przędzenia stosowano ręczne wrzeciono, które bardzo szybko zostało wyparte przez kołowrotek (fot. 2).

Rozpowszechnioną formą rękodzieła na Suwalszczyźnie jest tkactwo. Tkactwo jest sztuką ludową, której niektóre gałęzie znikają. Tkactwem głównie zajmują się kobiety starsze i w średnim wieku. Młodych „nie pociąga” ta technika sztuki ludowej, chociaż w ostatnich latach zauważalna jest tendencja tkania wśród niektórych studentek kierunków artystycznych. Podstawowa nauka



Fot. 1. Tradycyjne pocieraczki i międlarze do międlenia lnu



Fot. 3. Suwalski strój ludowy



Fot. 2. Kołowrotki do przędzenia lnu lub wełny

tkania trwa około trzech miesięcy. Żmudna praca tkania podoba się tylko najwytrwalszym uczestnikom warsztatów prowadzonych przez doświadczonych tkaczy.

Na krosnach tradycyjnie tkano:

- wyroby włókiennicze lniane;
- wyroby włókiennicze lniano – wełniane;
- tradycyjne wyroby wełniane [6].

Tradycyjny wyrób włókienniczy lniany to: płótna w kratę, pościele, serwety, obrusy, ręczniki. Zdarza się, że ręczniki oraz obrusy wykonywane były na 16, 12 lub 8 nicielnicach. Posiadały one zawile i różnorodne motywy zdobnicze, składające się z różnych figur geometrycznych. Ciekawe efekty dawały połączenia lnu z lnem specjalnie do tego wybielonym lub farbowanym w korze dębu i zdobionym ręcznie wiązanymi koronkami. Te tkane dzieła sztuki ludowej spełniały nie tylko funkcję użytkową, ale też ozdobną: zawieszane były na ścianach, półkach itp. Tradycyjny wyrób włókienniczy lniano – wełniano to płótna zwane radziuszkami lub dywanikami, chodnikami wykonywanymi na Suwalszczyźnie.

Także dywany dwuosnowowe są tu bardzo znane. Wykonywane były głównie na południu powiatu Suwalskiego.

O stroju ludowym szybko zapomniano na Suwalszczyźnie. Strój ten został wyparty przez ubiór nowoczesny. Tradycyjny strój Suwalski (fot. 3) składał się z: białej sukmany o kroju surdutu z wypustkami obszytymi czarną lub szarą tasiemką dwurzędową z guzikami, przepasaną pasem w kolorze czerwonym. Na głowę zakładano w lecie furazerkę z daszkiem, a zimą czapę ze skóry baraniej. Spódnica wełniana suwalska była nazywana kitlem lub sukienką miejską, na którą zakładano fartuch. Fartuchy najczęściej szyte były z grubych materiałów, zakończonych koronkami u dołu. Dekorowane były wyszywanymi ręcznie ornamentami roślinnymi w kolorystyce wielobarwnej [9].

Architektura wsi – ze względu na dużą kolonizację wielu narodowości na Suwalszczyźnie wyróżniamy dwa najważniejsze typy budynków:

- typ mazurski z rogową sienią, z której można przejść do kuchni i dużego pokoju z sypialnią;
- typ litewski ze znajdującą się od wejścia sienią i dwoma pokojami. Całość pokryta dachem przyczółkowym.

W latach międzywojennych na Suwalszczyźnie zaczęto przyozdabiać domy na zewnątrz jak i wewnątrz. Zdobiono szczyty, drzwi, werandy różną ornamentyką: szparogi, głowy ptasie i końskie, kwiaty [6]. Ażurowe nadokienniki wykonywane z drewna były odpowiednio zdobione (fot. 4).

Wewnątrz starych chat były ażurowe półeczki na ręczniki, malowane ręcznie kufry, skrzynie, kołyski. W czasie dwudziestolecia międzywojennego w powiecie suwalskim i sejneńskim wnętrza zdobiono tzw. pajkami ze słomy, grochu lub trzciny, świętymi obrazami, wieńcami ze sztucznych kwiatów, rzeźbami kultu religijnego [6].

Garncarstwo. Na suwalskich wsiach wytwarzano garnki i inne wytwory garncarskie z uwagi na duże zapotrzebowanie produktów tego typu w gospodarstwie domowym. W mieście także wytwarzano naczynia z gliny, jednak różniły się one od tych wiejskich, ponieważ w mieście wykonywano naczynia zdobione, glazurowane i polewane. Te naczynia były mniej użytkowe, szybciej pękały, gdyż nie wytrzymały wysokich temperatur. Zdobienie wyrobów garncarskich charakterystyczne było dla miast. Glazurowanie i polerowanie było pracochłonne i znacznie droższe. Zdobienie zwane polewaniem polegało na pokryciu naczynia gliną. Glazurowanie – to technika zdobienia naczyń proszkami z tlenków różnych metali. Naczynia wypalano dwa razy uzyskując szklaną powłokę i zabezpieczenie dna przed przepuszczaniem wody. Na wsiach były pokłady gliny, które wydobywali garncarze i przechowywali w dołach lub skrzyniach. Następnie glinę polewano wodą, mieszano, oczyszczano i mieszano z piaskiem o grubych ziarnach. Glinę łączono z piaskiem w proporcji 1:5, następnie ugniatało ją nogami do momentu, aż jej konsystencja przypominała kit. Naczynia wyrabiano na kole garncarskim. Koło złożone było z 2 tarcz: większej i mniejszej [12].

Łachańki (fot. 5) to naczynia niskie owalne przeznaczone do pieczenia i smażenia. Były wyrabiane z jednego kawałka gliny bez użycia koła garncarskiego. Wyrabiano je ręcznie. Następnie, uformowane naczynie suszono



Fot. 4. Nadokiennik z okolic Suwałk



Fot. 5. Łachańki – wypalane nie wyrabiane na kole garncarskim, osmalane

na podwórku lub w domu i wypalano w piecu. Zanim przystąpiono do wypalania naczyń, przepalano piec, układano grube polana, na nie układano dnem do góry naczynia i zostawiano na kilka godzin. Następnie je wypalano aż do czerwoności. W ten sposób wypalone wyjmowano specjalnie skonstruowanym widelcem i zanurzano w zakwaszonym roztworze z kiszonej kapusty lub mąki żytniej. Po takim płukaniu znów wkładano naczynia do pieca gdzie dorzucano smolną sosnę lub osikę w celu ich okopcenia. Po wypalaniu naczynia leżakowały.

Innym rodzajem garnków były dwojaki (fot. 6) i trojaki. Takie naczynia najczęściej spotykane były w okolicach Augustowa, zaś trojaki w okolicach Sejna. Naczyniami glazurowanymi były dzbanki do mleka, wysokie naczynia z dziubkiem do nalewania wody z uchwyty lub bez uchwytów.

Oprócz garnków ludzie zajmujący się ceramiką tworzyli: dzbanki, naczynia, cedzaki, butle, talerze, misy, naczynia dwuuszne, figurki z gliny, płaskorzeźby w glinie, naczynia na wodę święconą nazywane kropielnicami, gwizdki (fot. 7), „zabawki” i inne.

Ceramika, czyli wyrób z gliny, zdobiony i wypalany w 900° (wypalanie redukcyjne) nazywane były siwakami lub naczyniami glazurowanymi. W Polsce glazurowanie naczyń było znane już od XIII w. Glazurowanie naczyń wykonywano głównie przy pomocy szkliwa ołowiowego którego kolor (zielony lub żółty) zależał od tła. W niektórych okolicach Polski zupełnie nie malowano garnków. Powstawały głównie proste siwaki, a te glazurowane, barwiono tlenkami. Mangan – zabarwiał glazurę na różne odcienie koloru brązowego, a miedź dawała odcienie zieleni. Glazurą kryto tylko brzegi wewnętrznej i zewnętrznej części naczynia. Naczynia zdobiono poprzez wycinanie kawałków gliny w przygotowanym do wypalania naczyniu. Zdobiono również poprzez rytowanie, stemplowanie i wytłaczanie zdobników. Najpiękniej zdobione były garnki z białej gliny, które nazywano majolikami. Głównym motywem zdobniczym w malowaniu majolik były motywy roślinne, kwiaty, gałązki, bukiety, ptaki [12].

Plecionkarstwo jest równie znaną formą rzemiosła na Suwalszczyźnie. Wyrabiano różnego rodzaju kosze zasobowe (fot. 8) zwane zasobnikami stanowiące niezbędny w gospodarstwach do przechowywania produktów rolnych. Wyrabiano też torby nazywane kobiałkami, kołyski dla dzieci i kapelusze, które chroniły od słońca przy pracy w polu.

Kosze i inne plecione przedmioty użytku codziennego (fot. 9) wyplatano się głównie z wikliny, ale także z różnych korzeni: leszczyny, świerka, jałowca i sosny [7]. We wszystkich powiatach Suwalszczyzny jest wiele bogatych wzorów i form plecionkarstwa, zwłaszcza naczyń służących do przechowywania żywności. Naczynia te były wyrabiane bardzo starą techniką spiralną z wikliny, łyka lub słomy. Dawniej w takich wyplatanych koszykach noszono żywność do święcenia na święto Wielkanocne, z mniejszych koszy wysiewano zboże na pola. Kosze wytwarzane z dartych korzeni sosny oraz z wikliny były bardziej przydatne ze względu na swoją żywotność. Takich koszy używano się do dnia dzisiejszego przy zbiorze ziemniaków i noszeniu produktów rolnych na targ [6].

Kowalstwo. Wyroby z żelaza były wytwarzane w kuźniach, w specjalnych piecach (fot. 9). Zawód kowala przechodził najczęściej z pokolenia na pokolenie. Przedmioty kowalskie wytwarzane przez twórców ludowych były wyrobem artystycznym. Walory artystyczne wyrobów kowalskich zależały od techniki obróbki cieplnej. Pod wpływem temperatury żelazo stawało się surowcem, który można było wydłużać, wyginać, ciąć, łączyć, formować w taki sposób, jaki wyobraził kowal. Zdobienie często polegało na wytłaczaniu stemplami danego ornamentu. Kowale



Fot. 6. Dwojak wykonany z gliny, glazurowany



Fot. 7. Gwizdki gliniane



Fot. 8. Plectone kosze i pojemniki zasobowe ze słomy i wikliny

do swojej pracy używali często punktaka i przecinaka, stempli, kółka, rozety, księżycy, liter, cyfr. Najciekawsze motywy ozdobne wykonywane były na okuciach wozów. Kowalstwo jako sztuka ludowa występowało na obszarze całego kraju. Stosowano także sztukę kowalską do zdobienia zamków. Wytwarzano też zawiasy o różnych kształtach i zamki zapadkowe, w których wykładki ozdabiano głowami kaczek i kur. Zdobiono rygle, zamki do kufrów, kaganki, krzesiwa, świeczniki, siekiery, wozy i wiele innych urządzeń domowego użytku oraz hodowli zwierząt: pęta dla bydła i koni [4]. Często wykonywano krzyże do kościołów, przydrożnych kapliczek, chorągiewek na domach. Zwykle te wytwory kowalskie posiadały ornamenty roślinne.

Malarstwo. Malowano głównie na blasze, szkłe, desce, lustrze, płótnie, a także na papierze. Kunszt i wykonanie tych obrazów było prymitywne i zniekształcone. Najczęściej malowane były obrazy świętych zwane dewocyjnymi. Malowano też medaliki na blaszkach lub szkłe używając farb olejnych. Zapotrzebowanie na dzieła sztuki zwłaszcza obrazy świętych wzrastało na wsi. Posiadanie takich malowideł było obowiązkiem, a jednocześnie okazaniem wielkości wiary katolickiej, dlatego ta forma sztuki ludowej stała się szansą na dodatkowy zarobek dla rolników. Na terenie Suwalszczyzny znaleziono wiele obrazów tworzonych przez artystów ludowych tj: „Matka Boska Arciszewska”, „Opatrzność”, „św. Antoni”. Są to bardzo stare obrazy niewiadomego pochodzenia [6]. Malowano też krajobrazy wiejskie i utrwalano życie na wsi. Przykładowo, obrazy Tymoteusza Muśko (fot. 10) nawiązywały do pracy i życia na wsi oraz do życia Suwalczan [10].

Rzeźba ludowa. Ogromną wartość artystyczną, tradycję i kunszt rękodzieła zajmuje polska rzeźba ludowa. Rzeźba była prężną i bardzo żywotną gałęzią sztuki kraju, a jej tradycje przetrwały do dziś. Głównym surowcem z którego wytwarzano rzeźby było drewno – dąb, sosna, świerk, olcha. W bogatszych regionach Polski rzeźbę tworzone także w kamieniu i glinie, którą wypalano i glazurowano. Rzeźba ludowa, to głównie rzeźba sakralna – figurki, kapliczki i przydrożne krzyże [4] (fot. 11). Oprócz rzeźb sakralnych, rzeźbiono też figurki świeckie.

Drewniana ludowa rzeźba to też różnego rodzaju zabawki i ptaszki. Są to rzeźby kolorowe, w których przywiązywano dużą wagę do detali [6].

Oprócz kapliczek ciosano też z drewna potężne figury przydrożne, których rozmiary sięgały 8 metrów. Płaskorzeźbą zdobiono ich szczyt. Nad niewielkimi figurkami świętych nazywanymi świątkami osadzano mały daszek. Można wyróżnić następujący podział figur i kapliczek:

- słupy kamienne lub z drewna z wnękami na rzeźby, kapliczki słupowe,
- kapliczki z daszkiem opartym na słupach,
- wielkie krzyże wyrzeźbione z drewna zakończone daszkiem.
- skrzynki wyrzeźbione z drewna [6].

Starą ludową rzeźbę można znaleźć niezwykle rzadko. Najczęściej jest to rzeźba religijna: Jezus Ukrzyżowany, Święci Agata, Franciszek, Jan. Rzeźby te można spotkać w kościołach, kapliczkach przy drodze lub niewielkich kapliczkach zawieszanych na drzewach w powiatach augustowskim i sejneńskim [6].



Fot. 9. Piec do wypalania



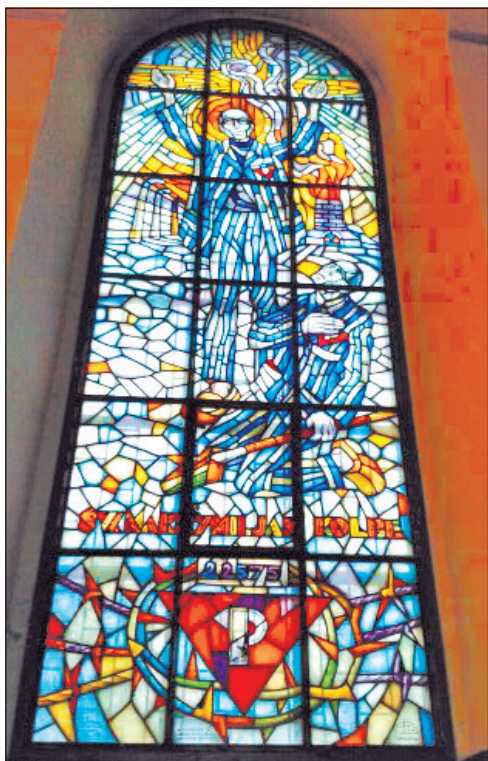
Fot. 10. Wieś – Tymoteusz Muśko



Fot. 11. Rzeźba w drzewie „Jezus Frasobliwy”



Fot. 12. Jajko styropianowe zdobione decoupage'em



Fot. 14. Witraż jako wota, w podziękę za uwolnienie z obozu ks. K. Hamerszmit



Fot. 13. Torebka wykonana na stołku japońskim do plecionki

Decoupage to sztuka dekorowania rozmaitych przedmiotów użytkowych. Pierwsze wzmianki o ozdabianiu różnych przedmiotów można było znaleźć już w XII w Chinach. Artyści ozdabiali przedmioty codziennego użytku kawałkami kolorowego papieru, wycinając najróżniejsze kształty. Potem technika ta była stosowana w Europie przez zakonników. Decoupage najbardziej zadomowił się w Anglii, gdzie do dzisiaj w wytwornych willach modne są przedpokoje w całości zdobione tą techniką. Właśnie w Anglii powstała jedna z pierwszych publikacji o decoupage'u i okazało się, że technika nie jest zbyt skomplikowana i stała się prawdziwą pasją wielu ludzi na całym świecie [3]. Najbardziej znaną formą decoupage'u jest kolaż, używany też w malarstwie, czy przy tworzeniu fresków. Efekt zwany „trompe l'oeil” czyli „mylenie oka” – to malowidło które stwarza iluzję dla oka ludzkiego, wykorzystywane często w małych bezokiennych izbach, dające efekt trójwymiarowy, złudzenie rzeczywistości typu: sztuczne okna, drzwi, widoki itp. Decoupage'em ozdobi się także jajka styropianowe lub plastikowe (fot. 12) [3].

Japońska plecionka to sztuka, która powstała w Japonii. Wiąże się z wyplataniem sznurków, ozdób, torebek, (fot. 13) wykończeń do kimono i strojów samurajskich. Plecionki jako rękodzieła wykonywały kobiety z niskich warstw społecznych. Była to ich praca zarobkowa.

Makrama to jedna z form rękodzieła, a dokładnie sztuka wiązania węzłów, które poprzepłatanie, powiązane dawały rozmaite wzory. Makrama wytwarzana była z rafii, rzemyków, taśm i sznurów. W średniowieczu wiązano makramę srebrnymi bądź złotymi nićmi. Służyła ona do zdobienia szat osób piastujących wysokie funkcje w danym państwie. Technika makramy robiono serwetki, makaty i narzuty. W XX w. rozwój przemysłu dziewiarskiego wyparł ręcznie robioną makramę.

Od kilku lat znów doceniana jest jako wyrób rękodzielniczy, unikatowy i wyjątkowy. Do wyplatania makramy potrzebne są tylko gwoździe, deska i sznurki.

Witraż to tradycyjny rodzaj rzemiosła ludowego wytwarzany na szkłe. Witraże przedstawiające świętych najczęściej tworzone na potrzeby kościołów i miejsc świętych. Współcześnie witraż (fot. 14) używany jest do ozdobienia okien, ale też tą techniką dekoruje się: świeczniki, talerze, patery, szkatułki, lampki [5].

Grafika jest ściśle związana z drzeworytem i miedziorytem, z prostymi obrazami, także ze słomy (fot. 15). Drzeworytnicy skupiali się blisko drukarni. Na początku działalności drukarni, stosowano w nich klocki sprowadzane z innych krajów, potem klocki wykonywali polscy drzeworytnicy. Bardzo zróżnicowany był poziom ilustracji książkowych, czy druków religijnych, od najbardziej pracochłonnych dzieł do prostych, prymitywnych prac drzeworytniczych. Chłopi bardzo często byli analfabetami, jednak obrazki święte przez nich

wykonywane uczyły religijności wśród ubogiej i prostej ludności. Drzeworyt ludowy najczęściej był związany z tematyką religijną, dewocyjną. Drzeworyty wykonywane przez artystów ludowych były malowane ręcznie, tak aby farba uwydatniała walory dekoracyjne. Najczęściej stosowano kolory: zielony, niebieski, czerwony, brązowy, żółty.

Obrzędowość w życiu każdego rolnika była niezmiernie ważna, wiązała się ze świętami rocznymi, kościelnymi i rodzinnymi, a także z cyklem wegetacyjnym roślinności i świętami – odpowiednikami kultów pogańskich. Każde z tych tradycji ludowych nierozłącznie wiązały się z dekoracjami ludowymi wykonanymi własnoręcznie. Wykonywane były przez mężczyzn i kobiety o różnym statucie społecznym i w różnym wieku. Do wykonywania tych prac często wykorzystywano płody rolne, słomę, groch, fasolę, suszone kwiaty oraz krepinę i papier. Tworzono pająki ze słomy, oraz z fasoli i grochu, następnie zdobiono je papierowymi kwiatami i wieszano w izbie pod sufitem.

Tradycje ludowe związane z malowaniem się, przebieraniem w kostiumy, robieniem kukieł i urządzaniem maskarad były bardzo stare i znane w całej Polsce. Typowym surowcem dla czasów przedwojennych, służącym do przebrania była słoma i skóry. Przebierano się z okazji świąt kościelnych i świeckich. Wyrabiano przy tym tradycyjne szopki ludowe oraz gwiazdy heroda i kolędników. Gwiazdy napędzano korbką. Wykonywane były z papieru, słomy, bibuły lub innych tworzyw na steżu prętowym. Zdobione były ażurami wycinankami lub obrazkami. Szopki (fot. 16) to wielofigurowe przedstawienia dotyczące głównie narodzenia Jezusa i wędrówki Trzech Króli oraz ludu do Betlejem.

Pisanki to ulubiona forma sztuki ludowej wykonywana przez kobiety w różnym wieku. Ozdabianie pisanek różnymi technikami jest znane w całej Polsce i wiąże się z tradycją składania ich jako ofiary wotywnie czyli wota dziękczynne za ocalenie lub za wysłuchanie modlitwy w jakiejś intencji. Jajko było postrzegane jako symbol nowego życia. Religijność rolników, związana była nie tylko z wiarą katolicką ale też z wieloma wierzeniami pogańskimi. Pod koniec XIX w. zmieniła się rola pisanek i zdobiono jaja aby podarować je dzieciom chrzestnym i rodzinie. Pisanki były barwione naturalnie czyli wywarem z kory różnych drzew, opiłkami żelaza, w łupinach cebuli lub w pędach żyta. Wszystkie te naturalne barwniki dawały różne kolory i odcienie od żółtego przez zielen, brąz, czerwień i kolor czarny, jednak z biegiem czasu zostały wyparte przez farby chemiczne przemysłowe. Najstarsza zachowana do dziś pisanka Polska pochodzi z X w. i wykonana została bardzo znaną techniką zwaną batikową. Zdobienie techniką batikową wykonywane jest przy pomocy szpilki lub gwoździa, którym nakładamy wosk na jajko, zdobiąc kreskami, przecinkami, kropkami. Następnie jajko barwiono w roztworze farby. Kolejną techniką zdobienia jaj była technika oklejania wydmuszek po jajku: barwnymi papierowymi wycinankami, włóczką w różnych kolorach i sitowiem. Bardziej nowoczesną techniką ozdabiania pisanek jest wyskrobywanie ornamentów ostrym narzędziem na zabarwionym jajku. Najczęściej na jajkach wykonywanych różnymi technikami przeważają wzory geometryczne, roślinne, gwiazdy, wiatraczki, serduszka, kwiaty, lub małe obrazy z motywami figuralnymi, wykańczane napisami [4]. Suwalskie pisanki (zdobione jajka kurze, kaczce bywają jaja indyjskie, zdarzają się też jaja od małych kurek rajszych) to zakorzeniona tradycja na Suwalszczyźnie. Przeważała na tych terenach technika ryłcowa – drapanie, lub wyskrobywanie różnych wzorów – miniaturowych obrazów: herbów, orla, kopii obrazów świętych, Jezusa, Matki Boskiej. Na Suwalszczyźnie barwi się jajka do dziś naturalnymi farbami w płatkach cebuli, w korze drzew.

W powiecie sejneńskim często można spotkać ikony wydrapywane lub malowane na jajkach. Pisankarstwem zajmują się głównie starsze kobiety, ale także mężczyźni. Tradycja robienia pisanek jest nadal propagowana na Suwalszczyźnie i coraz częściej interesują się pisankami młodzi ludzie ze zdolnościami manualnymi.



Fot. 15. Obraz zrobiony ze słomy



Fot. 16. Szopka na święta Bożego Narodzenia, z gliny i drewna



Fot. 17. Wypiek weselny – Korowaj



Fot. 18. Makatka wyszyta ręcznie

Chleb oraz inne wypieki ludowe nie były tylko pożywieniem, ale i spełniały też funkcję obrzędową. Wypieki były przygotowywane w specjalny sposób – najczęściej ozdabiane, lub wycinane w różne kształty. Spotyka się formy postaci ludzkich i zwierząt. Wypiekane były po to, aby przynosić dobrodziejstwa w życiu. Wypieki przygotowywano z mąki żytniej, pszennej, z przyprawami i dodatkami. Do lalek z ciasta, które darowano dzieciom chrzestnym, oraz do weselnych kołaczy dodawano tłuszcz i jajka. Kołacz [4] nazywano korowajem (fot. 17) i pieczono na przyjęcia weselne jako tradycyjne ciasto tej uroczystości.

Dekoracje roślinne. Ludność ze wsi często upiększała swoje domy i mieszkania żywymi gałązkami. Zielona gałązka była symbolem nowego życia. Motywy roślinne wykorzystywane były często w rzeźbie, malarstwie i tkaninie. Naturalne zielone rośliny często stosowane były w obrzędach ludowych jako gałązka, bukiet, wieniec czy girlanda. **Palma wielkanocna** wykonywana była na niedzielę przed Wielkanocą. Tradycja ta nadal jest praktykowana na pamiątkę wjazdu Jezusa do Jerozolimy. Palma wielkanocna zazwyczaj wykonana była z kwitnących gałązek wierzbowych, z kwiatem trzciny wodnej i zielonej sosny lub widłaka. Niektóre palmy bywały bardzo duże i bogato zdobione. Trzymała się ona na łądach wierzbowych, owiniętych sznurkiem, ozdabiana była kolorowym papierem, bibułą, mchem, trziną. W większych miastach najczęściej spotykane są palmy Wileńskie, mające 40-50 cm długości, zrobione z mchu, traw, suszonych, barwionych kwiatów.

Wianki obrzędowe były plecione z żywych ziół na Boże Ciało. Wianki wyplatano z kwiatów polnych dla panny młodej, która wkładała wianek na głowę gdy szła do ołtarza. Innym rodzajem wieńców obrzędowych były duże wieńce plecione z okazji dożynek. Dożynkowy wieniec zrobiony był z różnego rodzaju zboża i miał formę kopuły, stożka, koła. Przyozdabiany był jarzębiną, kwiatami żywymi lub z papieru i kolorowymi wstążkami. Na święto dożynkowe zdobiono stogi siana polnymi kwiatami [4].

Koronki i hafty pięknie ozdabiały białą pościelową i użytkową. Haft wyszywano igłą i kolorowymi nićmi na gotowej tkaninie. Ręczniki były ozdobą szafek toaletowych, ołtarzyków i obrazów, ręczników, na których leżały wypieki obrzędowe. Koronką i haftem ozdabiano też pościel, obrusy, poszewki na poduszki. Z koronek robiono wstawki do różnych tkanin użytkowych. Makatki (fot. 18) były bardzo znaną formą tkanin, którymi ozdabiano wnętrza. Na każdej makatce wyszywano napisy i przysłowia ludowe. Makatki zawieszano na ścianach blisko pieca lub miejscach gdzie wykonywano poranną toaletę. Po II Wojnie Światowej oprócz makatek wykonywano tak zwane *grzebieniarki* – maty z przegródkami na przybory toaletowe, grzebienie, ręczniki.

Kolejną **formą haftu były koronki** wykonywane na potrzeby kościołów. Zwykle spotykało się obrusy na ołtarz, ornaty, wstęgi wykonywane przez wykwalifikowane hafciarki świeckie lub zakonnice. Tego typu tkaniny były też ofiarowane kościołowi jako fundacja dziękczynna za wyproszone łaski lub jako wota. Koronka i haft były głęboko zakorzenione w sztuce ludowej. Do tkanin hafciarskich od niedawna dołączyły też poszewki, dywany, kilimy o różnorodnych ornamentach zwierzęcych, ludzkich, romby, rozety i wiele innych [11, 12].

Materiał i metody

Problem, cel i założenia ogólne

Wraz z rozwojem techniki, rozwojem społecznym, cywilizacyjnym, zmieniło się wychowanie dzieci. Jednak tradycja, kultura, sztuka czyli cały folklor, nadal jest ważny i upowszechniany. Jest on niezmiernie ważny w postrzeganiu, rozwoju i myśleniu twórczym. Dzieci poprzez słuchanie, obserwowanie, naśladowanie, czytanie i uczestniczenie w tworzeniu tradycyjnych ozdób, wypieków czy przebrań, szopek czy palm wielkanocnych rozwijają swoje percepcje ruchowe, myślowe, zdolności manualne. Dzieci też utożsamiają się z polską tradycją, kulturą, sztuką, patriotyzmem. Jedną z form edukowania są warsztaty praktyczne.

Problematykę opracowania można sformułować w formie pytania: Czy warsztaty rękodzielnicze jako forma edukacji są popularne wśród młodego pokolenia na Suwalszczyźnie?

Celem niniejszego opracowania było oszacowanie popularności i promocji warsztatów rękodzielniczych realizowanych na Suwalszczyźnie.

W stosunku do celu opracowania **założono**, że na Suwalszczyźnie najbardziej popularnymi warsztatami są te, które wiążą się z tradycjami świątecznymi tego regionu, zaś promocja warsztatów oparta jest głównie na realizacji zajęć dodatkowych w szkołach i placówkach realizujących zadania związane z warsztatami rękodzielniczymi i zachowaniem folkloru Suwalszczyzny.

Zgodnie z celem postawiono następujące pytania badawcze:

1. Czy istnieje zainteresowanie warsztatami rękodzielnictwa w opinii realizujących warsztaty na Suwalszczyźnie?
2. Jakie rodzaje rękodzieła są najbardziej popularne w opinii usługodawców – realizatorów warsztatów na Suwalszczyźnie?
3. Kto jest odbiorcą warsztatów rękodzielniczych?

Charakterystyka badanych

Ankieta skierowana była do organizatorów warsztatów rękodzielniczych na Suwalszczyźnie. W badaniu wzięło udział 30 osób. Do badań przystąpiły kobiety i mężczyźni zatrudnieni w ośrodkach prowadzących zajęcia warsztatowe dla dzieci.

Wyniki badań

Zainteresowanie warsztatami rękodzielnictwa

Największe zainteresowanie warsztatami rękodzielniczymi wykazywały dzieci w wieku od 5 do 10 lat (63%). Dzieci w wieku od 10 do 13 lat stanowiły 25% uczestników warsztatów rękodzielniczych. Młodzież powyżej 13 roku życia stanowiła najmniejszą grupę uczestniczącą w warsztatach (13%). Można domniemywać, że z wiekiem zainteresowanie warsztatami jest coraz mniejsze.

Większość ankietowanych twierdziła, iż najmłodszy posiadali słabą wiedzę o folklorze regionu (74%). Nie wielu badanych (16%) określiło swoją wiedzę o folklorze Suwalszczyzny jako dość dobrą. Pozostali określili jako bardzo dobrą wiedzę o folklorze.

Badani w 47% wskazali, że zainteresowanie warsztatami jest „średnie”, zaś prawie 1/3 (32%) poddanych badaniu określiła zainteresowanie jako małe. Nieco powyżej 1/5 (21%) określiło, że uczestnicy przejawiali duże zainteresowanie warsztatami.

W ocenie badanych zainteresowanie warsztatami wzrasta w okresie przedświątecznym, szczególnie przed Świątami Bożego Narodzenia (45%) i Wielkanocą (39%). Najmniejszy wzrost warsztatami (3%) badani odnotowali w czasie wakacji. Respondenci w 12% wskazali, że zainteresowanie warsztatami jest takie same przez cały rok.

Respondenci w 53% wskazali, że dzieci poprzestają na wizycie podczas jednych warsztatów, zaś 47% wraca ponownie na inne warsztaty.

Zainteresowanie rodzajem wyrabianych ozdób i przedmiotów

Ankietowani w 15% określili, że dzieciom najbardziej podoba się wyrabianie ozdób choinkowych oraz przygotowywanie palm i ozdób wielkanocnych (14%). Nieco mniej respondentów (11%) wskazało, że uczestnicy warsztatów chętnie wykonują ozdoby z papieru i wyroby pisankarskie (10%) oraz ceramiczne (7%). Badani w 3% określili, że dzieci lubią obróbkę lnu i decoupage, zaś w 2% wyroby z wikliny, filcowania wełny i wyroby tkackie. Najmniejszym zainteresowaniem (1%) cieszyły się warsztaty wytwarzania sera, masła i rzeźbiarskie.

Badani w 83% przyznali, że oferowane zajęcia warsztatowe były różnorodne, tj. formy rękodzieła i sztuka ludowa w realizacji (technika i obróbka surowców) była bardzo bogata, zaś 17% przyznała, że zajęcia są jednostajne i jednotematyczne.

Rodzaje oferowanych warsztatów na Suwalszczyźnie

Na Suwalszczyźnie najczęściej spotykanymi były warsztaty ozdób choinkowych (13%), warsztaty pisankarskie (11%), warsztaty wyrobu palm i ozdób wielkanocnych (9%) i wykonywania ozdób z papieru (8%). Znacznie mniej popularnymi w ofertach były warsztaty: filcowania wełny (3%), wytwarzania masła i sera (3%), obróbki lnu (1%).

Tradycje najczęściej inspirowane warsztatami

Większość ankietowanych stanowiących 69% odpowiedziała, że dzieci po odbyciu warsztatów w domu kultywują głównie tradycje związane ze świątami: Bożego Narodzenia i Wielkanocą, robieniem ozdób choinkowych, palm wielkanocnych i zdobieniem jaj. Niewielu (13%) przyznało, iż dzieci wyrabiają kwiaty z papieru i rzeźbią, a także 13% określiło, że dzieci po warsztatach kultywują w domu inne formy rękodzieła. Najmniej respondentów określiło, że dzieci kultywują formy rękodzielnicze związane z tradycjami ludowymi.

Rodzaje rękodzieła spotykanego na warsztatach

Najwięcej ankietowanych stanowiących prawie $\frac{1}{4}$ (24%) odpowiedziało, że najczęściej spotykane było hafciarstwo i robótki ręczne, następnie ceramika (22%), rzeźbiarstwo (20%), potrawy regionalne (17%), i malarstwo (12%). Najmniej badanych odpowiedziało, że najrzadziej spotykane było kowalstwo (5%).

Ankietowani w 67% odpowiadali, że techniki rękodzieła unowocześniły się czyli zmieniły się wraz ze zmianą mentalności i innowacyjnego podejścia do życia, zaś 25% ankietowanych odpowiedziało że tradycja jest kontynuowana. Pozostali nie mieli zdania na ten temat.

Znajomość technik rękodzielniczych

Z badań wynika że ankietowani znają wiele technik rękodzielniczych, jednak zdaniem większości ankietowanych najbardziej rozpowszechnionymi technikami są: malowanie na szkle 7%, ceramika 6%, ozdoby z papieru 6%. Nieco mniej ankietowanych zna techniki wykonywania rzeźby (5%), witraży (5%), robótek na drutach i szydełkiem (5%), pisankarstwa (5%), wyrobu ozdób z suszonych traw i kwiatów (5%) oraz kowalstwa artystycznego (5%). Jeszcze mniejsza była znajomość warsztatów: tkania na krosnach (4%), wikliny papierowej, obrazów ze skóry, masy solnej i papierowej, malowania farbami akrylowymi. Najmniejsza była znajomość decoupage (3%), wypieku ciast obrzędowych (3%), wyrobu krajek (2%), obróbki lnu (2%), filcowania wełny (2%).

Uczestnicy warsztatów

Uczestnikami warsztatów najczęściej są zorganizowane grupy szkolne (69%). Badani w 13% odpowiedzieli, że w warsztatach najczęściej uczestniczą dzieci z rodzicami, zaś najrzadziej (6%) indywidualni turyści, zorganizowane grupy pozaszkolne i inne.

Aktywność dzieci podczas warsztatów

Połowa ankietowanych odpowiedziało, że dzieci przejawiały swoją aktywność wykonując prace techniczno – plastyczne. Prawie $\frac{1}{3}$ poddanych badaniu (32%) oszacowało, iż dzieci podczas warsztatów zadają pytania szczegółowe dotyczące form rękodzielniczych i wyrobów rękodzielniczych. Badani w 14% wskazali, że dzieci kupują pamiątki rękodzielnicze w trakcie warsztatów. Niewielki odsetek stanowiący 4% przyznało, że dzieci chętnie wracają na inne organizowane warsztaty rękodzielnicze.

Ceny prowadzonych warsztatów

Najwięcej ankietowanych (44%) odpowiedziało, że uczestnictwo w warsztatach kosztuje w granicach: 10–20 zł/osobę. Pracownicy stowarzyszeń prowadzący warsztaty określili, że ta cena jest zbyt wysoka, ponieważ szkoły przeznaczają na takie cele jedynie od 5–7 zł na dziecko. Badani w 31% oszacowali, że cena warsztatów jest inna, gdyż koszt ich przeprowadzenia zależy od surowców zużytych podczas warsztatów. Inny jest koszt ceny papieru, a inny koszt wyrobów ceramicznych. Tylko 6% ankietowanych odpowiedziało że ceny wahają się od 30–40 zł za osobę.

Promocja warsztatów rękodzielniczych

W opinii 37% badanych sztuka ludowa jest propagowana poprzez warsztaty rękodzieła. Nieco ponad $\frac{1}{4}$ (27%) respondentów oszacowało, że promocja warsztatów i sztuki ludowej spoczywa na rodzinie. Dzięki zajęciom w szkole, w ocenie 20% badanych sztuka ludowa jest także promowana lub podczas zajęć dodatkowych (warsztaty plastyczne, rzeźbiarskie, ceramiczne i tym podobne) (13%). Inne sposoby promocji warsztatów wskazało 3% respondentów.

Większość poddanych badaniu (88%) odpowiedziało, że warsztaty są walorem turystycznym, gdyż przybliżają tradycję i folklor określonego obszaru. Tylko 12% badanych odpowiedziało, że warsztaty dla dzieci nie są walorem turystycznym.

Podsumowanie i wnioski

Badania wykazały, iż warsztaty rękodzieła cieszą się zainteresowaniem przede wszystkim wśród dzieci z początkowych klas szkół podstawowych. Uczestniczą one w warsztatach w ramach dodatkowych zajęć pozalekcyjnych. Są to zorganizowane grupy szkolne, które regularnie uczestniczą w warsztatach. Niestety, zauważalne jest zmniejszenie zainteresowania warsztatami wśród młodzieży uczącej się w starszych klasach szkół podstawowych. Im starsza młodzież, tym zainteresowanie zanika. Zwrócenie uwagi na warsztaty wzrasta w terminach związanych ze świętami i uroczystościami kościelnymi.

Na Suwalszczyźnie można poznać wiele technik rękodzieła (m. in. malowanie na szkle, wykonywanie ozdób z papieru, rzeźbiarstwo, pisankarstwo, ceramika, robótki na drutach i szydełkiem, wykonywanie ozdób z suszonych traw i kwiatów). Oferowane są one przez placówki organizujące warsztaty rękodzielnicze. Mimo zachowania podstawowych technik zauważalny jest stopniowy proces unowocześniania technik

rękodzielniczych. Potencjalni uczestnicy warsztatów jak i uczestniczący w tych zajęciach najchętniej odbyliby warsztaty związane ze świętami: Bożego Narodzenia, Wielkanocy i pisankarskie.

W celu podwyższenia zainteresowania warsztatami rękodzieła zarówno wśród mieszkańców regionu, jak i przybywających do niego turystów można byłoby:

- rozpocząć współpracę z organizacjami pozarządowymi (nie tylko placówkami oświatowymi) w celu promocji i reklamy oferowanych warsztatów;
- nawiązać współpracę z gospodarstwami agroturystycznymi, goszczącymi turystów, którzy mogliby polecać warsztaty rękodzielnicze jako jedną z atrakcji turystycznym regionu.

Literatura

1. Ambrosiewicz. M. 2003. *Suwalszczyzna kraina jak baśń*. Wyd. Suwalska Izba Rolniczo – Turystyczna, Suwałki 2012: 144. ISBN: 839068036X, 9788390680361.
2. Batura W. *Szlakami południowej Suwalszczyzny*. Wyd. Jaćwież, Suwałki 1999.
3. Costantini. R. Anzolin. R. *Decoupage: sztuka dekorowania przedmiotów*. Wyd. Arkady, Warszawa 2011. ISBN 978-83-213-4715-8.
4. Fryś-Pietraszkowa E., Kunczyńska-Iracka A., Pokropek M. 1988. *Sztuka Ludowa w Polsce*. Wyd. 2. Arkady, Warszawa 1988. ISBN: 8321333125, 9788321333120.
5. Gerstein. M, Wrigley. L. *Jak zrobić witraż*. wyd. Arkady, Warszawa 1999.
6. Halicka. M. 1966-1967. *Sztuka ludowa Suwalszczyzny. Katalog wystawy Suwałki listopad 1966 – marzec 1967* Muzeum Okręgowe w Suwałkach, Suwałki.
7. Jadeszko A. i inni. *Tradycje kulturowe: rękodzieło artystyczne. Folder*. Wyd. Sejneńszczyzna, Sejny 2008.
8. Krzeczyńska M., Woźniak P. *Oblicza geologii – przykładowe projekty ścieżek geoturystycznych. Przegląd geologiczny*. Wyd. Państwowy Instytut Geologiczny. Vol. 59, nr 4. Warszawa 2011, s. 340-351. ISSN-0033-2151.
9. Lewandowska U. *Ocalić od zapomnienia Polskie Stroje Ludowe*. Wyd. Muza, Warszawa 2003.
10. Mikłaszewicz G. 2012. *Był sobie Muško. Reportaż*. Wyd. Urząd Miejski w Suwałkach, Suwałki.
11. Pokropek. M. *Wytwórczość i sztuka ludowa Pojezierza Suwalsko-Augustowskiego*. Zakład Wydawnictw CZSR, Warszawa, 1979.
12. Pokropek. M. *Ludowe tradycje Suwalszczyzny*. ROKIS, Suwałki 2010.
13. Sadkowska-Szkiruć. E. 2005. *Z dziedzictwem przyrodniczym i kulturowym za pan brat: oferta agroturystyczna na obszarze Wigierskiego Parku Narodowego: II miejsce w konkursie „Regionalny produkt turystyczny 2004” podczas Targów Polagra-Farm 2004*. Wydawnictwo SKSOPZPP, Krzywe 2005: 23. ISBN: 838834465X, 9788388344657.
14. Żulpa A., *Len w tradycyjnej kulturze ludowej Pojezierza Suwalskiego: katalog / autor scenariusza i komisarz wystawy [red.] Z. Fałtynowicz; negatywy ze zbiorów Działu Etnografii Muzeum Okręgowego w Białymstoku i Muzeum Okręgowego w Suwałkach, Suwałki, 1995.*